

## WSPANIAŁY CZŁOWIEK, MENTOR I PRZEWODNIK

*Zwykle próbujemy dostrzec to, czego nie ma, a jesteśmy ślepi na wielkie lekcje,  
jakie życie inscenizuje przed naszymi oczami.*

Paulo Coelho

Profesor od zawsze kojarzy mi się ze studiami polsko-niemieckimi na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego. Pod jego kierunkiem w 1997 roku pisałam pracę magisterską i wtedy tak naprawdę poznałam Profesora. Podczas pięciu lat studiów uczęszczałam na liczne wykłady, ćwiczenia i laboratoria do różnych wykładowców, lecz ani razu nie przyszło mi na myśl, że to, co właśnie robię, czyli nauka, może być sposobem na życie. Przez ostatnie miesiące studiów pracowałam w firmie budowlanej, jeździłam jako tłumacz na budowy do Niemiec. Miałam pewne plany zawodowe na przyszłość. Jednak traf chciał, że na seminaria magisterskie trafiłam do Profesora. Podczas kolejnych naszych spotkań i rozmów zaczynałam odkrywać świat, którego nie znałam. Pełne zaangażowanie Profesora w podjęty przeze mnie temat, jasne i konkretne wskazówki oraz praktyczne rady sprawiały, że z coraz większą pasją oddawałam się pisaniu pracy. Zaczynała mnie wciągać, przestawała być obowiązkiem, a stawała się przyjemnością. Pamiętam, jak podczas kolokwium magisterskiego myślałam: „szkoda, że to już koniec”.

Jakież było moje zdziwienie, gdy parę dni po obronie pracy Profesor wezwał mnie do siebie i zapytał, czy nie chciałabym przystąpić do nauki na studiach doktoranckich. Decyzję musiałam podjąć w jeden dzień, ponieważ studia już się rozpoczęły. Pamiętam te mieszane uczucia niepewności, zagubienia, radości i obawy.

Dziś wiem, że dokonałam dobrego wyboru. Czas studiów doktoranckich to stała pomoc Profesora, inspiracje, zachęty, wskazywanie możliwości i właściwych dróg. To dzięki Profesorowi odkrywałam, i wciąż odkrywam, świat nauki. To Profesor zawczasu zwracał uwagę na błędy i chronił przez niepowodzeniami. Pamiętam mój wielki podziw i zachwyt, którego doznaję do dziś, ile razy wchodzę do gabinetu Profesora i mam możliwość przysłuchiwać się, często w różnych

językach, mądrym radom i słowem wsparcia udzielanym przez Profesora podobnym do mnie, aspirującym do świata nauki, z różnych zakątków Polski i globu.

Profesorowi zawdzięczam również możliwość napisania pracy doktorskiej na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, w dziedzinie nauk o zarządzaniu, w której to dziedzinie nasza uczelnia nie miała wówczas uprawnień do nadawania stopnia doktora. To Profesor polecił mnie jako swoją doktorantkę i skierował do właściwych, równie życzliwych i z pasją oddanych nauce osób.

Kontakty z Profesorem sprawiają, że pracę naukowca cały czas postrzegam przez pryzmat Jego osoby. Być naukowcem to dla mnie być jak Profesor, wiedzieć to, co Profesor, mówić jak Profesor, zachowywać się jak Profesor oraz tak jak Profesor traktować studentów i doktorantów. Dla mnie Profesor jest i zawsze będzie wzorem, niedoścignionym wzorem. Cały czas obserwuję i podziwiam oddanie Profesora nauce i sprawom akademickim, oraz Jego zaangażowanie w tak wiele różnorodnych, lecz jakże istotnych problemów, o uniwersalnych wartościach. Profesor jest człowiekiem, który darzy szacunkiem każdego, kto zwraca się do Niego o radę naukową czy pomoc w sprawach osobistych. Uczę się od Profesora sposobu bycia, wielkiego taktu, ogromnej życzliwości i otwartości w stosunku do współpracowników i studentów.

Panie Profesorze,  
skorzystam z możliwości publicznego podziękowania za wiedzę, którą mi Pan Profesor przekazuje, za dzielenie się entuzjazmem, siłą i wiarą oraz za umiejętności dokonywania trafnych wyborów, określania i osiągnięcia celu, za nieustępliwość, sumiennność, uczciwość, odrzucanie bylejakości oraz nierezygnowanie z własnych marzeń, które to cechy kształtują się we mnie pod dużym wpływem Pana Profesora. Dziękuję też za zawsze okazywaną pomoc i wsparcie przy przekładaniu pomysłów na praktykę.

*dr Ewa Krok*  
Uniwersytet Szczeciński